

OR-RM.0002.11.5.2018

**Protokół Nr LXIX/18  
z obrad LXIX nadzwyczajnej sesji  
Rady Miejskiej w Koronowie  
odbytej w dniu 09 lipca 2018 r.  
w sali konferencyjnej w Urzędzie Miejskim  
w Koronowie przy ul. Farnej 24**

**Spoza rady w sesji udział wzięli:**

Pan Stanisław Gliszczyński	- Burmistrz Koronowa.
Pan Bolesław Grygorewicz	- Zastępca Burmistrza Koronowa.
Pani Barbara Sosnowska	- Sekretarz Gminy.
Pani Alicja Tymek	- Skarbnik Gminy.
Pan Antoni Lewandowski	- K-PUW w Bydgoszczy.
Pan Wojciech Mojzesowicz	- Przewodniczący Izby Rolniczej Pow. Bydgoskiego.
Pan Marek Witkowski	- Zastępca Dyrektora K-PODR w Minikowie.
Pan Krzysztof Gradek	- Dyrektor Banku Spółdzielczego w Koronowie.
Pan Marian Zubik	- Przedstawiciel ZZR „Samoobrona”.

**1. Otwarcie obrad LXIX nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Koronowie.**

Obrady LXIX nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Koronowie otworzył przewodniczący Rady Miejskiej w Koronowie Pan Włodzimierz Domek informując, że sesję zwołał na wniosek Burmistrza Koronowa z 02 lipca 2018 r.

Przewodniczący obrad odczytał wniosek Burmistrza Koronowa dotyczący zwołania sesji wraz z poniższym porządkiem obrad LXIX nadzwyczajnej sesji:

1. Otwarcie obrad LXIX nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Koronowie.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad sesji.
3. Apel Rady Miejskiej w Koronowie.
4. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Koronowo na lata 2018 - 2025.
5. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Koronowo na rok 2018.
6. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie emisji obligacji Gminy Koronowo.
7. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nabycia nieruchomości na terenie Gminy Koronowo, w miejscowości Koronowo przy ul. Leśnej 9.
8. Zamknięcie obrad LXIX nadzwyczajnej sesji.

**2. Stwierdzenie prawomocności obrad sesji.**

Na podstawie listy obecności przewodniczący rady Pan Włodzimierz Domek stwierdził prawomocność obrad LXIX nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Koronowie.

W sesji udział wzięło 18 radnych na ogólny stan 21 radnych.

Nieobecni radni: Pani Maria Leszczyńska, Pani Barbara Stańczak i Pan Andrzej Podolski.

**Listę obecności radnych dołączono do protokołu z obrad sesji jako załącznik Nr 1.**

Przewodniczący obrad powitał uczestników obrad LXIX nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Koronowie.

**3. Apel Rady Miejskiej w Koronowie.**

Przewodniczący rady Pan Włodzimierz Domek – Odczytam przygotowany Apel Rady Miejskiej w Koronowie, po czym zapraszam do dyskusji.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Koronowie Pan Włodzimierz Domek odczytał apel treści następującej:

„Apel  
Rady Miejskiej w Koronowie  
z dnia 9 lipca 2018 r.

Na podstawie art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2018 r. poz. 994 ze zm.) oraz § 25 ust. 2 pkt. 4 Statutu Gminy Koronowo uchwalonego Uchwałą Nr XVI/169/08 Rady Miejskiej w Koronowie z dnia 29 stycznia 2008 r. w sprawie uchwalenia Statutu Gminy Koronowo (Dz. Urz. Woj. Kuj.-Pom. z 2008 r. Nr 38, poz. 544)

Rada Miejska w Koronowie zwraca się z apelem do Pana Wojewody jako przedstawiciela rządu o podjęcie stosownych działań mających na celu usunięcie skutków niekorzystnych zjawisk atmosferycznych, które w konsekwencji mają znamiona klęski żywiołowej.

Niekorzystne zjawiska atmosferyczne przechodzące przez teren naszej Gminy systematycznie od roku 2016 powodują niszczenie pól uprawnych i znaczne ubożenie rolników. Od czasu nawałnicy w sierpniu 2017 r. do chwili obecnej zmagamy się nieustannie z tragiczną aurą pogodową. Najpierw intensywne opady deszczu, następnie długotrwałe występowanie ekstremalnych temperatur od niskich począwszy do skrajnie wysokich, z lokalnie występującym gradem sprawiły, że zboża są niskie i często bez ziarniaków. Skutki widać też na polach ziemniaków, buraków, kukurydzy, roślin strączkowych, na polach truskawek i w sadach. Oziminy, w związku z nadmiarem opadów utrzymujących się od sierpnia 2017 r., zostały w wielu przypadkach zaorane, co zmusiło rolników do poniesienia dodatkowych kosztów na obsianie tych pól zbożami jarymi, które z kolei dotknięte zostały klęską suszy. Rośliny, które nadal winny być w fazie rozwoju zasychają, a ich jakość drastycznie spada. Straty, które przyniosła nam mroźna zima, na skutek gradobicia i suszy systematycznie się pogłębiają. Rezultat to pogorszenie wielkości i jakości plonu, który w bieżącym roku będzie zastraszająco niski w porównaniu z latami ubiegłymi.

Sytuacja na terenie gminy jest bardzo trudna. Niedobór wody jest krytyczny, ziemia zaczyna przypominać „pustynię”. Przelotne opady deszczu nieco poprawiają sytuację na polach dotkniętych suszą, ale szkody są nie do odrobienia. Rolnicy, którzy jeszcze nie zdążyli odbudować swoich gospodarstw na skutek nawałnicy, muszą zmagać się z kolejnymi skutkami działania sił natury, a nie stać ich na branie kolejnego kredytu, który i tak docelowo trzeba spłacić. Proponowane przez rząd dopłaty w ramach pomocy de minimis w żaden sposób nie pomogą zaistniałej sytuacji, ponieważ wiele gospodarstw nie spełnia już kryteriów ich przyznawania. Jednocześnie należy podkreślić, że istotne

znaczenie ma czas reakcji i spływu pomocy finansowej dla gospodarstw dotkniętych klęską. Środki pieniężne potrzebne są głównie w sytuacji strat w uprawach sięgających 70-80 %, tak aby była możliwość przystąpienia do kolejnego cyklu produkcyjnego.

Na skutek wspomnianych zjawisk atmosferycznych, które ostatnimi czasy mają charakter cykliczny można mówić o zagrożeniu bytu mieszkańców zajmujących się rolnictwem, a także uniemożliwienie wysokotowarowym gospodarstwom odbudowania produkcji rolnej.

Zarazem, z całą mocą należy zaznaczyć, że pomoc rządowa, która wpłynęła do naszej Gminy po nawałnicy, pomogła przetrwać ten trudny czas, natomiast miała ona w głównej mierze charakter pomocy społecznej i bytowej.

Obecnie rolnicy zwyczajnie walczą o przetrwanie."

Radny Pan Tomasz Gordon – Jako przewodniczący komisji również rolnictwa nalegałem na to, żeby Rada Miejska w Koronowie z takim apelem wystąpiła, nie tylko do Pana wojewody jako przedstawiciela rządu, ale również do samego premiera i ministra rolnictwa, ponieważ zasięg klęski suszy jest nie tylko w województwie kujawsko-pomorskim. Wiemy, że województwo kujawsko-pomorskie, województwo wielkopolskie to są takie spichlerze żywności, zboża w kraju i dlatego musimy tutaj wspólnie do tego podejść bardzo poważnie. Jak jedziemy teraz przez Gminę Koronowo i nie tylko, to widzimy, co jest na polach. Na polach mamy dzisiaj 9 lipca, a praktycznie wszystkie zboża prawie nadają się do młócenia. Jest co najmniej miesięczne wyprzedzenie normalnego czasu wegetacji jak w innych latach bywało. Rolnicy już dokonują pierwszych omłotów rzepaku. Ja mogę stwierdzić na podstawie mojego gospodarstwa. Zostawiłem hektar zimowego rzepaku on w zasadzie nie rósł tak jak powinien i po omłocie uzyskałem plon niecałe 500 kg z dokładnie 98 arów. Są pola, gdzie może trochę więcej popadało, może mniej zaszkoziły przymrozki i rzepaki są w niektórych rejonach ładniejsze i więcej planów przyniosą. Patrząc na pola okopowych, buraków cukrowych, no one bardzo ładnie powschodziły, ale na dzień dzisiejszy sytuacja w tych uprawach jest bardzo, bardzo zła. Kukurydza jest genetycznie przyzwyczajona do wysokich temperatur, nie mniej jednak musi być ten minimalny zasób wody. Trochę tego deszczu popadało, w jednym rejonie mniej, w drugim więcej i trudno jest mi dzisiaj określić, bo mogę się wypowiedzieć za Trzyczyn i Wtelno. Ten rejon mierzymy, to w ostatnim okresie spadło około 10 mm deszczu. Są rejon, gdzie spadły 4 mm, albo wcale nie napadało. Pomijam już sytuację w sadach, bo trudno mi się wypowiedzieć na temat sadów. Z kolei wiemy, że jeżeli ta susza będzie utrzymywała się dalej, to jabłonie będą się broniły przed suszą i pogubią część zawiązanego owocu. Jeżeli chodzi o całość Gminy Koronowo, to jest 21 tys. ha. Połowa społeczeństwa, mieszkańców Gminy Koronowo utrzymuje się jednak w rolnictwa. I jeżeli te plony, bo trudno jest dzisiaj określić będą tak jak tutaj w rozmowach z rolnikami słyszymy na poziomie mizernym, małym, no to trudno będzie tym gospodarstwom sprostać zadaniom, jakie na rolnikach i gospodarzach czeka. Rolnik, który dobrze inwestuje i ma kredyt musi ten kredyt spłacać Trzeba już teraz zaopatrywać się w materiał potrzebny do wznowienia upraw. Trzeba już zaopatrywać się w środki produkcji, zamawiać materiał kwalifikowany do siewu. Zorientowani jesteśmy jak to wygląda na rynku, gdzie te ceny w stosunku do naszych produktów są delikatnie mówiąc nieadekwatne, ponieważ pszenica, rzepak dawno stały na tym samym poziomie od jakiegoś czasu, a materiał siewny, nawóz sztuczny, środki ochrony roślin, nie mówiąc już o częściach do maszyn i ciągników podrożały znacznie. Jedną nadzieją jest tutaj bardzo pozytywna w Gminie Koronowo, to patrząc na wynik, na te gospodarstwa, to bardzo dużo gospodarstw skorzystało z tych wszystkich programów rozwoju obszarów wiejskich i modernizacji gospodarstw i na polach pojawił się nowoczesny, bardzo wysoko wydajny sprzęt, który potrafi znacznie dużo zrobić, poprawić jakość tych upraw, które do tej pory wykonywały słabsze ciągniki. Nie mniej jednak wody

na razie nie ma. Mamy wodę tylko tą, która pada z chmur. Natomiast takim zadaniem widzę zorganizowanie i stworzenie tzw. małej retencji, żeby ta woda, która pozostaje po zimie, po większych opadach została zgromadzona na terenie i potem zasilać ją te nasze pola. To tyle proszę Państwa mojego wstępu, po to żeby wywołać dyskusję na ten temat. Jeszcze jest jedna rzecz. My jako tutaj radni, głównie rolnicy byśmy mieli taki apel do rządu, żeby za pośrednictwem Pana wojewody rząd pomyślał w ten sposób, żeby rolnikom, którzy ponieśli straty, nie wiem powyżej ilu procent, ale stworzyć fundusz, który by za pośrednictwem agencji modernizacji, albo gminy lub innych instytucji finansowych obsługujących rolnictwo przydzielił 1.000 zł do hektara. Oprócz tych dopłat obszarowych, które mam nadzieję rolnicy otrzymają, to byłoby zminimalizowanie tych skutków jakie nas rolników czeka.

Przewodniczący rady Pan Włodzimierz Domek – Pozwolę sobie odczytać pismo dyrektora Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Oddział Regionalny w Toruniu.

„W odpowiedzi na przesłane przez Pana Przewodniczącego zaproszenie na LXIX nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej w Koronowie, które zostało skierowane do Kierownika Biura Powiatowego ARiMR w Bydgoszczy oraz w związku z prośbą dotyczącą przedstawienia na sesji informacji dotyczących wsparcia i oferowanych form pomocy dla rolników, których uprawy ucierpiały wskutek niekorzystnych warunków pogodowych, poniżej przedstawiam następujące informacje.

W chwili obecnej Dyrektor Oddziału Regionalnego ARiMR w Toruniu oraz Kierownicy podległych Biur Powiatowych ARiMR dysponują jedynie informacjami, które zostały udostępnione przez Centralę ARiMR, na stronie internetowej administrowanej przez Agencję ([www.arimr.gov.pl](http://www.arimr.gov.pl)).

Informacja o pomocy klęskowej, w związku z wystąpieniem zjawiska suszy na terenie naszego kraju, dostępna jest na stronie ARiMR, w bezpośredniej lokalizacji.

<http://www.arimr.gov.pl/susza-pomoc-klaskowa.html>

Zgodnie z treścią opublikowanego komunikatu Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jan Krzysztof Ardanowski apeluje o powoływanie komisji do szacowania strat w gospodarstwach, które ucierpiały z powodu suszy. Szef resortu prosi rolników, aby zwracali się do urzędów gmin o kierowanie w tej sprawie wniosków do wojewodów. Do wniosków o oszacowanie strat rolnicy nie są zobowiązani do składania jakichkolwiek dodatkowych dokumentów.

Oszacowanie strat musi być zakończone przed zebraniem plonu głównego, a tylko w 1/3 zagrożonych suszą gmin pracują komisje. Aktualnie szacowane są straty w 693 gminach zagrożonych suszą rolniczą. W gminie może pracować kilka komisji.

Po zakończeniu prac komisji określona zostanie wielkość pomocy dla poszkodowanych rolników.

Według Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach, który prowadzi monitoring suszy, na 2478 gmin Polsce aż 2329, tj. w 93,99% z nich jest zagrożonych suszą rolniczą w uprawach zbóż jarych. W odniesieniu do zbóż ozimych dotyczy to 91,36 % gmin, krzewów owocowych – 90,4%, w uprawach truskawek – 90,11%. W innych uprawach procentowy udział gmin zagrożonych suszą rolniczą wynosi odpowiednio: dla roślin bobowatych – 76,27%, dla warzyw gruntowych 64,16%, drzew owocowych – 62,87%, tytoniu – 60,37%, dla upraw rzepaku i rzepiku – 50,52%.

Kredyty klęskowe dla rolników, którzy ponieśli straty spowodowane przez suszę – ARiMR

spłaca za rolników część odsetek od kredytu – ogłoszenie.

Warunki uzyskania kredytu klęskowego:

1. Warunek konieczny – trzeba posiadać protokół oszacowania szkód przez komisje powołane przez wojewodów – wniosek o powołanie komisji składa do wojewody wójt lub burmistrz. Zapytaj w gminie, czy taki wniosek został złożony.
2. Wypełnij wniosek o kredyt klęskowy na formularzu przygotowanym przez ARiMR – dokument możesz wydrukować ze strony [www.arimr.gov.pl](http://www.arimr.gov.pl) lub otrzymać w banku.
3. Przygotuj inne dokumenty wymagane przez bank.

O kredyt mogą ubiegać się: indywidualni rolnicy, mikro, małe lub średnie przedsiębiorstwa, a także duże przedsiębiorstwa.

Procedura ubiegania się o kredyt. Najpierw oszacowanie szkód i sporządzenie protokołu. I to komisja powołana przez wojewodę.

Następnie rozpatrzenie wniosku kredytowego przez bank.

Zawarcie umowy kredytowej, czyli bank + kredytobiorca.

O kredyt klęskowy można ubiegać się w następujących bankach:

- Bank PKO S.A.
- Bank Polskiej Spółdzielczości S.A. oraz zrzeszone w nim Banki Spółdzielcze
- SGB-Bank S.A., a także zrzeszone w nim Banki Spółdzielcze
- Bank BGŻ BNP Paribas S.A.
- Bank Zachodni WBK S.A.
- Krakowski Bank Spółdzielczy.

Uwaga: okres kredytowania i okres karencji w spłacie kredytu rolnik ustala z bankiem. Opłaty i prowizje można negocjować indywidualnie z bankiem.”

Przewodniczący rady Pan Włodzimierz Domek - To tyle, jeśli chodzi o tę informację, która została przesłana przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. To było datowane z dnia 4 lipca. Mam nadzieję, że jeżeli chodzi o komisje szacowania strat, to te komisje pracują, natomiast teraz powracamy do dyskusji.

Radny Pan Patryk Mikołajewski – Mam pytanie formalne. Czy poza tym apelem tutaj będziemy procedować, czy opracujemy jakiś wspólny program jak my jako gmina możemy tym rolnikom pomóc?

Przewodniczący rady Pan Włodzimierz Domek – Temat jest oczywiście otwarty, także tutaj jesteśmy i po to spotkaliśmy się, żeby na ten temat porozmawiać.

Proszę o kolejne głosy. Ja pozwolę sobie wywołać osobę, chyba najbardziej kompetentną wśród nas, czyli Pana posła Wojciecha Mojzesowicza, byłego ministra rolnictwa, który swoim doświadczeniem mógłby się z nami podzielić. Pani pośle proszę o głos.

Poseł Pan Wojciech Mojzesowicz – Chcę powiedzieć, że potrzeba nam dzisiaj prawdziwej solidarności międzysrodowiskowej, solidarności gminnej i krajowej. To, co nas dotknęło, to nie uda się ani przesunąć ciężar na gminę, ani przesunąć ciężar na państwo.

W związku z tym są rzeczy, które można zrealizować. Ja przygotowałem propozycje. Chcę powiedzieć jedną rzecz, tylko mam prośbę, żebyście Państwo na apelu nie skończyli, dlatego że musimy tą naprawdę trudną sytuację podzielić. My mamy propozycje. Ja je pokrótce przedstawię, chociaż nie ukrywam chęć, żeby Panie i Panowie radni, Pan

burmistrz wiedzieli o tym, że szkoda Panie radny Gordon, że jak ustalany był podatek w zeszłym roku w tej trudnej sytuacji, to Pan nas nie zaprosił. My jesteśmy mieszkańcami tej gminy, podatnikami. Żyjemy i chcemy, żeby ona się rozwijała, ale to, co Pan zrobił jest delikatnie mówiąc nieeleganckie. Pan nas nie zawiadomił, żeby porozmawiać. Przecież ustalony podatek w zeszłym roku, to Pan wiedział, że jest trudna sytuacja. Przecież to Pan przed chwilą powiedział: wymokło, wymarzło, a podatek mamy maksymalny. Chcę też powiedzieć, że my jako rolnicy chcemy w tych naszych propozycjach też nie unikać dzielenia się tą trudną sytuacją. W związku z tym ja przedstawię propozycje dla rządu, bo je sobie przygotowałem. My występujemy do Pana Mateusza Morawieckiego – premiera. Myślę, że jak mówił, że pomoże rolnikom, to zdawał sobie z tego sprawę, jaka to jest skala, bo żeby dzisiaj rolnikom w skali całego kraju pomóc potrzeba 6 mld zł.

6 mln hektarów jest dotkniętych suszą razy 1.000,00 zł, o który wnioskujemy, to jest 6 mld zł. Zapytałbym też premiera, czy te środki są zapewnione? Bo jeżeli ich nie ma, to jest to klęska przede wszystkim dla nas, ale też i do polityków.

Odczytam nasze propozycje, bo chodzi o to, żeby z takiego każdego spotkania precyzyjnie podkreślić o, co nam chodzi i żeby być realistą.

Powyższym zwracamy się do Pana premiera o:

1. Wypłatę na terenach objętych klęską m. in. powiatu bydgoskiego dopłat obszarowych w 100% do 15 listopada.

Dlaczego? Te pieniądze są, tylko trzeba je przesunąć i przyspieszyć wypłatę. Nie zgadzamy się na żadne zaliczki, dlatego, że część naszych rolników dostała po tej klęsce w czerwca resztę dopłaty. W związku z tym uważam, że jest to punkt do zrealizowania, tylko potrzeba troszkę wysiłku ze strony rządu.

2. Wyasygnowanie z budżetu państwa 1.000,00 zł do każdego hektara fizycznego objętego klęską.

To jest to, co dało by nam szansę, szczególnie gospodarstwom mniejszym, na słabszych ziemiach na odbudowanie produkcji.

3. Przyjęcie przez ARiMR obciążeń wynikających z kredytów inwestycyjnych zaciągniętych na gospodarstwa w roku 2018 i 2019.

Dopłaty z budżetu państwa nie są zbyt duże dlatego, że kiedyś jak inflacja była 12%, kredyt preferencyjny był na 2%. To budżet państwa sporo dokładał. Dzisiaj kredyt komercyjny jest 4,5%, a my mamy preferencyjny na 3%, to państwo w zasadzie nie angażuje się prawie wcale. W związku z tym ten okres nie ma możliwości, żeby przyjęło spłaty za rolników, bo to trzeba zapłacić, natomiast, żeby przejąć przez ten okres roku, czy dwóch pełną obsługę odsetek obciążających gospodarstwo.

Przejdę do punktu czwartego, bo jeden z Panów, nie będę przytaczał nazwiska, nie o to chodzi, bo chcę żebyśmy coś mądrego zrobili i nie byli złośliwi. Tak wielu rolników zainwestowało, wielu rolników skorzystało ze środków PROW-skich. Wielu rolników na inwestycjach PROW-skich i innych inwestycji w gospodarstwach zaciągnęło kredyty.

W związku z tym:

4. Zwracamy się o pilne, natychmiastowe rozpatrzenie wniosków o zwrot części należną rolnikom przy inwestycjach.

Jak młody rolnik zainwestował 200 tys. pięćdziesiąt mu się należy zwrotu, wziął 200 tys. kredytu, w związku z tym, żeby te 100 tys. wróciło bardzo, bardzo szybko.

To są nasze oczekiwania.

Teraz przejdę do naszej rodzinnej debaty, dyskusji gminnej. Uważam, że i Pan przewodniczący to podkreślił i mam nadzieję, że na apelu się nie skończy. Zdaję sobie z tego sprawę, że budżet gminy, bo to nasza gmina, nasze podatki, nasze pieniądze. Oczywiście władze gminne je dzielą. Dzielić je mogą dobrze, względnie źle, natomiast jest jedna rzecz, że w tej trudnej sytuacji powinny władze gminne, Panie i Panowie radni dać

sygnał, że to nie tylko, że mówimy o problemie, ale też w miarę możliwości ograniczyć wydatki, bo to moja gmina, bo to nasza gmina, nasze pieniądze, że może są wydatki, które nie są konieczne. Czasami ogranicza się różne rzeczy, żeby pozyskać środki na pomoc.

Wnioskujemy w imieniu organizacji rolniczych, rolników z terenu Gminy Koronowo o umorzenie III raty podatku rolnego dla wszystkich rolników z Gminy Koronowo. To będzie bardzo trudny okres, dlatego że część płodów nie nadaje się do sprzedaży, część sprzedana nie będzie i wydawałoby się, że tysiąc, czy dwa tysiące złotych nie jest dużą kwotą, ale to jest 400 litrów paliwa, które może pomóc rolnikom. Proponujemy też, żeby nie zabrzmiało, bo też solidarnie musimy się w to włączyć, żeby maksymalne umorzenie podatku niezależnie od wielkości gospodarstwa, to było do 2 tys. zł. Są gospodarstwa, które płacą 7, 8, 10, 12 tys. Trudno, mamy większe gospodarstwa, musimy tą resztę podatku zapłacić dlatego, że chcemy być solidarni i chodzi też o nasze środowisko. Jaki będzie na przyszły rok podatek? Mam nadzieję, że rada gminy ustalając ten podatek pokusi się, żebyśmy rozmawiali, bo to nasza gmina, nasze problemy, nasze sukcesy i chcielibyśmy w tym brać udział. I tylko tyle i aż tyle. To wtedy byśmy przedyskutowali wspólnie z Panem burmistrzem z Wysoką Radą, jaki ustalić podatek na przyszły rok. Zdajemy sobie z tego sprawę, że wnioskowanie o dwie raty podatku mogłoby być bardzo trudne dla gminy. Natomiast, żeby wzmocnić ten problem, który narósł u nas na terenie gminy wśród rolników chcemy, żeby sygnał oprócz apelu był sygnałem, że coś sami robimy, że my rolnicy ci więksi ulgę podatki dostaniemy do 2 tys., a nie 8, czy 10. Może nie duża kwota, ale musimy być solidarni, że urząd gminy nie może umorzyć nie wiadomo ile rat, ale tą jedną, o którą wnioskujemy. Na pewno będziemy mieli mniejszą subwencję, ale będzie trzeba wystąpić do rządu o wyrównanie tych strat w części, bo bardzo łatwo jest umarzać, jak nie ponosi się żadnych kosztów. Więc też bym prosił Wysoką Radę o zrozumienie. Chcę powiedzieć, że według mojej oceny 80% gospodarstw w naszej gminie, co będzie najsmutniejsze nie będzie miała możliwości przetrwania przez ten rok. Tak to wygląda. Oby nie stało się tak, że część gospodarstw będzie licytowana. W związku z tym ja nie mam pretensji do Państwa, natomiast chciałbym, żeby Panie i Panowie radni wsparli oprócz apelu po analizie, jeżeli nie można podjąć tej decyzji dzisiaj, bo ja rozumiem. Trzeba zrobić analizę. Bardzo proszę Pana przewodniczącego i Pana burmistrza, żebyśmy jako mieszkańcy tej gminy a dotknięci rolnicy problemem, żeby usiąść i porozmawiać o tej naszej propozycji umorzenia raty podatku, żebyśmy to przedyskutowali. Na terenie gminy działa kilka podmiotów skupujących od rolników. One też dzisiaj będą miały problemy ze względu na zmniejszoną ilość dostarczanego przez nas produktu rzepaku, czy zboża. Tam też są koszty stałe, też będą miały problemy dlatego, że obciążenie na każdą dostarczoną tonę będzie znacznie większe, a zaprzestanie działalności tych firm byłoby bardzo szkodliwe dla naszego terenu. Przygotowałem te rzeczy ponieważ uważam, że propozycje dla rządu są realne i są do zrobienia. I jeżeli chodzi o gminę to myślę, że też to powinniśmy wspólnie zrobić. Powinniśmy jednak zastanowić się nad tym, że też błąd popełniłmy wspólnie. Mogliśmy przyjść niezaproszeni i słusznie a Pan przewodniczący, a myśmy dyskutowali o tym podatku. Czy nie jest smutną rzeczą, że w tym kryzysie, bo Pan przewodniczący słusznie powiedział: wysuszyło, wymokło, było ciężko i Pan jako przewodniczący komisji zaakceptował najwyższy GUS-owski podatek. Ja nie chciałbym, żebyśmy teraz prowadzili debatę kto, kogo i co? Ale pamiętajmy na przyszłość musimy się pochylić nad słabszymi, ale tymi, którzy pracują. Według mojej oceny będzie coraz trudniej, dlatego znając sytuację i gminy i Państwa, nie domagamy się czegoś niemożliwego, bo tak łatwo rozdaje się pieniądze na prawo i lewo. Zastanówmy się mówię o wszystkich szczeblach, ale o rządzie też. To rząd pokazał, że ma pieniądze. Jak słuchałem wczoraj Pana premiera Morawieckiego, no cóż to za sprawa 6 mld zł? Przecież

60 z VAT-u żeśmy odzyskali. Więc nie mam żadnych skrupułów pisząc ten wniosek o ten tysiąc złotych dla rolników.

Bardzo dziękuję Panie przewodniczący, że ta sesja została zwołana. Rozmawiamy o gminie, o ludziach, może inne środowisko będzie miało kiedyś kłopot? Nasze rzeczywiście ma. Nieduże gospodarstwa rodzinne żyjące z produkcji rolnej będą miały duże problemy z przetrwaniem i to jest najbardziej przykre.

Przewodniczący rady Pan Włodzimierz Domek – Proszę o głos Pana burmistrza, żeby udzielił informacji, jak duży jest zasięg, jak pracowały komisje i na jakim jesteśmy etapie, jeżeli chodzi o zwalczanie klęski, bo to nawet nie suszy, bo tych wszystkich złych czynników atmosferycznych trudno wyliczyć.

Burmistrz Koronowa Pan Stanisław Gliszczyński – Trudno tu mówić o klęsce, skoro nie jest ogłoszona tak? Więc na razie rozmawiamy o tym, że jest to problem, który się pojawił. Bardzo trudny problem, z którym musimy sobie poradzić i mam nadzieję, że sobie poradzimy. Jak wspomniał tutaj Pan poseł Mojzesowicz, no nie da się tego zrobić tylko i wyłącznie swoimi środkami gminnymi. Od tego są przepisy, do których musimy się stosować, ale bez pomocy rządowej tego się po prostu nie da, chociaż należałoby spróbować. Chciałbym Państwa poinformować, że jeżeli chodzi o 2016 rok, ujemne skutki przezimowania, liczba złożonych wniosków 432, uszkodzona powierzchnia prawie 16 tys. ha. Jeżeli chodzi o suszę również w 2016 roku, to 153 wnioski na ok. 5 tys. ha oraz deszcz nawalny mieliśmy tylko jeden. W 2017 roku, ujemne skutki przezimowania 45 wniosków na 825 ha. Przymrozki wiosenne 108 wniosków na 2196 ha i huragan deszcz nawalny 373 wnioski, objęty teren, to prawie 8 tys. ha. I 2018 rok, czyli cały czas idziemy w tym transie. My tak naprawdę to taka dygresja, nie jesteśmy w stanie prowadzić normalnej pracy urzędu. Tylko żyjemy od komisji do komisji, gdzie pracownicy swojej normalnej pracy nie mogą wykonywać, bo muszą w pierwszej kolejności pomóc tym, którzy tej pomocy potrzebują. I to czynimy. U nas oczywiście komisje działają. Nie wiem jak to jest w innych gminach, że nie są powołane komisje, to jakaś dziwna sytuacja. 2018 rok, jeżeli chodzi o liczbę złożonych wniosków, ujemne skutki przezimowania to 206, tj. ok. 6 tys. ha. Jeżeli chodzi o grad, niestety nie potrafię powiedzieć powierzchni, bo cały czas wprowadzamy dane, ale na dzisiaj to jest 57 wniosków. Do piątku był termin składania wniosków na suszę. Tych wniosków jest złożonych 624 i one są aktualnie wprowadzane do systemu. Pracuje kilkanaście osób po to, żeby jak najszybciej wprowadzić i przekazać tę informację jak najszybciej do wojewody celem udzielenia jak najszybszej pomocy.

Odnosząc się do tego, co powiedział Pan Wojciech Mojzesowicz, tutaj rozmawialiśmy o tym, że trzeba usiąść. Oczywiście, mnie obowiązuje ta słynna, Pan poseł zna ordynacja podatkowa. To jest taka biblia, której muszę się trzymać. Wprzód nie można dać tego przyrzeczenia, że możemy coś umorzyć, ale zgodnie z tymi przepisami, które obowiązują, jeżeli chodzi o ustawę o podatku rolnym, to my możemy dokonać pewnych umorzeń. Organ podatkowy może przyznać ulgę, może zaniechać ustalenia, ale tylko w przypadku wprowadzenia stanu klęski żywiołowej. Tutaj jest jakby ten problem, który nam się pojawia, że skoro nie mamy ogłoszonej klęski żywiołowej, to nie możemy akurat z tego zapisu skorzystać. Zgodnie z ordynacją podatkową każdy podatnik i wszyscy, którzy składają w różnym stopniu, oczywiście po dokonaniu stosownej kontroli, po złożeniu wszystkich dokumentów nie do końca się z niektórymi zgadzam, ale przepis, to jest przepis i zgodnie z nim musimy postępować. Jest możliwość udzielenia stosownych ulg, ale po terminie wymagalności danej stawki. Nie możemy wprzód, jak tutaj padła propozycja, tylko po terminie wykonalności podatnik musi złożyć stosowny wniosek. Nie może to być dla wszystkich równo. Myślę, że te ustalenia, o których Pan wspomniał, czyli ta granica 2



tys. zł ona jest w tym przedziale stosowana, jeżeli chodzi o gminę. Niektórzy nawet z tej kwoty nie mogą skorzystać, bo cały podatek wynosi poniżej 2 tys. zł. Niektórzy mają dwie raty umorzenia, ale muszą ten swój interes wykazać i złożyć stosowne dokumenty. Niestety na to nie mam wpływu i nie mogę wcześniej podjąć stosownych decyzji.

Panie pośle możemy na ten temat porozmawiać, może znajdziemy jakieś rozwiązanie, o którym jeszcze nie było u nas możliwości realizacji, a gdzieś w którejś gminie został przeprowadzony. Może to być jakiś projekt, z którego byśmy mogli skorzystać. Tak naprawdę w naszym budżecie, jeżeli chodzi o podatek rolny, to na przestrzeni dziesięciolecia, czyli dekady od 2007 roku, to udział podatku rolnego w dochodach budżetowych to był 9%. W dochodach własnych dzisiaj to jest rząd wielkości trochę więcej jak 5%, więc taka jest różnica, czyli ten dochód jest inny. Wzrost dochodów własnych tj. prawie 250%, jeżeli chodzi o te środki. W związku z tym tak jak na szybko przeliczyliśmy, to co Pan Mojzesowicz przekazał, czyli te 2 tys. tym gospodarstwom udzielić to rząd wielkości około 700 tys. Czy to dużo, czy mało? Dla gminy, to dużo, dla rolników mniej i jak Pan wspominał, to też jest jakaś pomoc. Ta pomoc zgodnie z ordynacją podatkową może być udzielana i ci, co składają stosowne wnioski mają tę pomoc udzielaną. To mogą Państwu przekazać i każdy wniosek jest osobno, indywidualnie procedowany.

Przewodniczący rady Pan Włodzimierz Domek – Pozwolę sobie poprosić o zabranie głosu teraz przedstawiciela Wojewody Kujawsko-Pomorskiego.

Proszę Państwa ja też bym chciał, żeby to bardzo mocno brzmiało tutaj. Pan Wojewoda Kujawsko-Pomorski od czasu nieszczęsnej nawałnicy sierpnia 2017 roku cały czas wspierał gminę. Często może to nie znalazło odzwierciedlenia gdzieś tam w prasie, czy telewizji, ale będąc od początku przy tym sztabie, który działał, wiem ile dzięki życzliwości Pana wojewody wiele spraw udało się w tym momencie załatwić. Mam nadzieję, że również ta bardzo tragiczna sytuacja, która się tutaj u nas pojawia znajdzie jak Pan poseł mówi jakieś taki konstruktywny epilog.

Kierownik Oddziału Rolnictwa i Środowiska Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy Pan Antoni Lewandowski - Na dzień 4 lipca 2018 r. były powołane w naszym województwie 144 komisje. We wszystkich gminach zostały powołane komisje, które mogą już pracować, bo zarządzenia wojewody były priorytetowo przez wojewodę potraktowane i podpisywane bez żadnej zwłoki. Jak tu wspomniano, niektóre gminy, no po prostu opierały się w powołaniu komisji. Tłumaczenia były różne. A to, że nie ma pracowników, a to że nie ma rolników na terenie tej gminy itd. Ale w końcu po naszych telefonach i naciskach wszystkie komisje są już powołane. Oprócz tego na naszym terenie jeszcze są powołane: trzy komisje od huraganu, dziesięć komisji od gradu, dwie komisje od deszczu nawalnego. Jeszcze były powołane siedemdziesiąt dwie komisje od przezimowań, z tego jeszcze osiemnaście komisji nie zakończyło pracy. I również są jeszcze dwie komisje od pioruna i usunięcia ziemi, lawiny.

Jakie działania podjął Pan wojewoda? Pan wojewoda 15 czerwca zwołał nadzwyczajne spotkanie zespołu doradczego, który jest przy wojewodzie ds. rolnictwa i tam właśnie była omawiana sytuacja dotycząca suszy. Również Pan wojewoda wystosował pisma do wszystkich gmin, gdzie gminy miały nam wskazać jaki jest zasięg w ogóle klęski, ile to obejmuje hektarów i ile gospodarstw? Na to pismo nie wszystkie gminy nam odpowiedziały, odpowiedziało 138 gmin. I tak liczba uszkodzonych gospodarstw 35.760, powierzchnia uszkodzonych upraw 461.200 ha. Ale mamy następne zestawienie, bo to były szacunkowe, co gminy miały nam przekazać, żeby wojewoda w ogóle wiedział, bo również dwa pisma wystosował do premiera Morawieckiego, żeby wojewoda w ogóle był zorientowany o skali tego zjawiska. Bo, co będzie pisał do Pana premiera o czym? To, że

wystąpiła susza, no premier wie, ale w jakiej skali? To właśnie chodziło nam o to, żebyśmy określili skalę. Z danych, które spłynęły we wnioskach, które zostały skierowane do wojewody o powołanie komisji, tych 144 jest tak, że gospodarstw jest objętych 24.210, ale powierzchnia szacowana tj. 417.623 ha. To są wszystko dane szacunkowe. Ja mogę podać przykład z mojej gminy. Gmina Lubiewo dzisiaj się orientowałem ma przeszło 400 wniosków złożonych na dzień dzisiejszy, ale rolnicy jeszcze wnioski składają.

Również wpływają wnioski z gmin do wojewody o poszerzenie komisji i wojewoda w sposób priorytetowy to załatwia. Jeżeli jest taka potrzeba o poszerzenie komisji jest to pozytywnie rozwiązywane i wojewoda powołuje dodatkowe osoby do szacowania strat.

Byłem na spotkaniu w piątek w Przysieku z okazji nadania sztandaru izbie rolniczej. Było tam wystąpienie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Pana Ardanowskiego i on powiedział wyraźnie na tym spotkaniu, że określona zostanie pomoc i zakres tej pomocy po oszacowaniu strat w gminach. Będzie określony pakiet pomocowy. Taką informację mamy z piątku, gdzie Pan minister był na spotkaniu.

Przewodniczący rady Pan Włodzimierz Domek – Te komisje, które w gminach w różnym tempie działają, my patrzmy na naszą komisję, że tutaj ten obszar i ta ilość tych materiałów, które muszą być wtłoczone do systemu, to jest ogrom. Każdy, kto wejdzie do urzędu widzi, że w różnych miejscach komputery są sprzężone, urzędnicy pracują nad wprowadzeniem tych wszystkich danych.

Poproszę o głos Pana dyrektora Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Minikowie, jak z ich punktu widzenia podchodzić do tej kwestii suszowej, generalnie załamania tutaj, jeżeli chodzi o rolnictwo w regionie.

Zastępca Dyrektora Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Minikowie Pan Marek Witkowski – W jaki sposób widzimy sprawę suszy? Przede wszystkim tak praktycznie, to natychmiast po dotarciu do nas wniosku o delegowanie pracownika tego samego dnia delegujemy konkretnego pracownika do pracy w komisji. Wysyłamy do gminy pismo i również emaila tak, by wojewoda mógł jak najszybciej powołać komisje. W skali kraju stanowimy 10%, jeżeli chodzi o ilość gmin. 144 gminy, we wszystkich pracują komisje. I to jest etap najważniejszy, szacowanie szkód. Na podstawie ostatniego komunikatu ministerstwa rolnictwa powołano 1.473 komisje, w tyłu samo gminach. Jeżeli spogląda się na kraj, na południu tej suszy nie widać. Zboża jare, tak jak tutaj mówiono najbardziej ucierpiały, ale komunikaty IUNG-u sprawiają, że coraz to więcej grup roślin rolniczych jest objętych suszą rolniczą. I tak jak zauważył Pan Wojciech Mojzesowicz nie jest to tylko sprawa państwa. Jestem z terenu powiatu sępoleńskiego. Tam, gdzie uderzył huragan w Sośnie pomoc, która przyszła natychmiast, przyniosła najwięcej ulgi. Utorowanie dróg przez sąsiadów, pożyczanie różnych urządzeń do wytwarzania prądu, żeby udoje nastąpiły, żeby wodę dostarczyć itd. Jestem bardzo zbudowany Państwa apelem, ale chciałbym podkreślić, co już z mównicy padało, że rolnik, który mieszka w konkretnej gminie jest naszym rolnikiem. Jego sytuacja życiowa również, więc tak gorący apel, jaki Państwo kierujecie do wojewody należy również skierować do siebie. Być może do banków spółdzielczych, do ARiMR, może do KRUS-u, do sejmiku tu ktoś z tyłu podpowiada. I słusznie. O tym będę chciał mówić trochę później, bo jako radny sejmiku widzę tam również możliwości takie. Jeżeli chcemy pomóc tym ludziom, to nie tylko możliwość odtworzenia produkcji. Kryzys przyjdzie dopiero zimą i wiosną. Teraz ludzie posprzątają po tej suszy, przeżyją, ale skutki przyjdą dopiero za jakiś czas tego wszystkiego. Myślę, że aby patrzeć na sprawy rolnictwa nie tylko przez pryzmat jakby mitycznego państwa, tego państwa, które jest wszechmocne. Myślę, że to jest ułudne patrzenie. Wszędzie jest dno sakiewki. Jako radny sejmiku, szef komitetu polityki

społecznej i komisji polityki społecznej i bezpieczeństwa muszą powiedzieć, że ta polityka społeczna, którą ten rząd prowadzi jest najbardziej wyrazista od czasów powojennych. Pomoc, którą poszczególne gminy otrzymały od państwa, od wojewody po huraganach też była na miarę możliwości i była duża. Chcę podkreślić jeszcze jedną rzecz. Ta pomoc między regionami. Wiem o pomocy z innych województw koordynowanych przez ośrodki doradztwa rolniczego na rzecz rolników, czy w zbożu, czy w innych materiałach. To jest ta solidarność, o której mówił Pan Wojciech. Jeżeli ona nie nastąpi, to w pełni się nie odtworzymy. Uważam, że nie wolno wskazywać jednego podmiotu jako odpowiedzialnego za ten stan rzeczy. Odpowiedzialne jest słońce, pogoda. Trudno tutaj winić pogodę i jakoś oskarżać. Natomiast, to co możemy zrobić w gminie, z banku, z KRUS-u, z innych instytucji leży w naszym zasięgu. Zgadza się z burmistrzem Gliszczyńskim, że pomoc w umorzeniu ulg może nastąpić po fakcie, ale może również umorzyć na indywidualny wniosek przyszłą ratę. Jeżeli zrobimy to w formie uchwały, to gmina straci pewne dotacje. Te decyzje, które może wydać burmistrz o umorzeniu rat nie muszą czekać na ogłoszenie stanu klęski. Bierze się pod uwagę sytuację konkretnego rolnika. Myślę, że ta wola będzie powszechna, żeby pomóc rolnikom. Jeszcze do tej pory takiego uderzenia w rolnictwo nie mieliśmy, żeby rolnicy nie mogli zebrać tyle ziarna, aby odnowić produkcję w przyszłym roku. A tak w niektórych gospodarstwach się zanoszą. Trudno mi się ustosunkowywać do tego, co robi rząd. Wiem tylko tyle, że niektóre kraje europejskie zwróciły się już do władz w Brukseli o szybsze wypłacanie dotacji. Łotwa prosi o 80% dopłat do piętnastego, czy szesnastego listopada. Inne kraje też zabiegają i być może, że ta pomoc unijna przyjdzie. I tak jak mówię w dopłatach dopiero w listopadzie, więc siewy jesienne są tutaj zagrożone. Nie możemy polegać tylko na sianiu zbóż jarych, bo tak jak ktoś zauważył jare posiane w tym roku najmocniej ucierpiały. I nie jest to trzeci rok, tylko czwarty. W piętnastym susza, w szesnastym wymarznienia, w siedemnastym woda, gradobicia, huragany, w osiemnastym głęboka susza. Również jestem rolnikiem, syn także. Też ponieśliśmy straty i próbujemy im zaradzić. W jaki sposób? Myślę, że nasze wołanie o pomoc i proszę to mi wybaczyć jest w jakiś sposób bezzasadne. Podstawowym pytaniem jest jedno pytanie. W jaki sposób my możemy pomóc rolnikom? Tutaj i teraz.

Dyrektor Banku Spółdzielczego w Koronowie Pan Krzysztof Gradek - Od dłuższego czasu tą klęskę, którą widać analizowaliśmy portfel naszych klientów, to co było mówione wszędzie klienci są zadłużeni i nie ten rok, gorsza będzie wiosna przyszłego roku, która pokaże, że te małe rezerwy zboża, które zebrano zostały już sprzedane. To, co mówił Pan Wojciech Mojzesowicz kredyt, który Państwo otrzymujecie jest oprocentowany na 4.2%, z czego kiedy macie nie ubezpieczone grunty płacie 3,15, kiedy macie ubezpieczone 2,10, prowizja 2%, czyli to będzie znowu zapomoga chwilowa. W Banku Spółdzielczym w Koronowie podjęliśmy takie rozmowy i decyzje, że na bieżąco będziemy analizować sytuację każdego rolnika indywidualnie, ze względu na to, że niektórzy rolnicy mają kredyty zaciągnięte na maksymalny okres. Tu karencje odpadają i do każdego klienta będziemy musieli podejść indywidualnie i narzędzia, które znajdziemy, które zaproponujemy pomogą rolnikom ten rok i przyszły przetrzymać i oby udało się na przyszły rok wszystko obsiać. Na dzień dzisiejszy zapraszamy do banku i przed spłatą raty byśmy prosili o spotkanie ze względu na to, żeby rata nie zapadła. Jeżeli cokolwiek się wydarzy prosimy o spotkanie i jeżeli czujecie Państwo potrzebę służymy pomocą i zapraszamy przed spłatą rat. Myślę, że 30 września będzie jeszcze momentem, kiedy te zbiory będą sprzedane w części i te raty jakoś Państwu uda się spłacić. Gorszy będzie koniec roku i wiosna przyszłego roku. Także służymy pomocą, zapraszamy i będziemy każdemu indywidualnie starali się pomóc w spłacie kredytu.

Przedstawiciel ZZR „Samoobrona” Pan Marian Zubik – Problem z jakim dzisiaj się spotykamy jest dwupłaszczyznowy. Pierwszy, to jak to się stało, że my rolnicy nie mamy asekuracji produkcji? A druga sprawa, to jest to, iż ta susza zaczyna się powtarzać. Może cofnę się do tego, jak to się stało? Przed chwilą zabierał głos przedstawiciel banku. Kredytowość banku na poziomie 5%. Rentowność rolnictwa na poziomie 2%, więc jak to jedno z drugim może się bilansować? Dalej, nieuczciwa konkurencja na rynku, sąsiedzi proponują po złotówce za kilogram cukru, no kto z taką konkurencją wytrzyma? Poziom dopłat. To wszystko razem sprawiło, że my rolnicy jesteśmy coraz bardziej przytłaczani do ziemi. Nie możemy chodzić z podniesioną głową, dlatego że rządy dotychczas to akceptowały. To wszystko było akceptowane do tej pory. Było powszechne ubezpieczenie w rolnictwie i ktoś mądry to zlikwidował. Mieliśmy swój przemysł przetwórczy, z którym mieliśmy bezpośredni kontakt. Został zniszczony doszczętnie. Inspekcja weterynaryjna i jeszcze wzięli do tego policję. Mieliśmy w Koronowie piękne młyny. Ja sam do tych młynów dostarczałem zboże, od nich brałem otręby i karmiłem zwierzęta. Dzisiaj już nie ma śladu po tych młynach a w elewatorze ceny otręb są droższe od ceny zboża. To wszystko gdybyśmy zebrali razem, to można powiedzieć, że rząd nam wytrącił, to co jest wiele razy mówione, że obywatel powinien wspierać rząd, a nie rząd obywatela. I myśmy się dzisiaj stali dziadami na tej sesji, gdzie błagamy o miłosierdzie. Nie ma tu realnego rachunku ekonomicznego. I gdyby cokolwiek w tej chwili zostało zrobione przez rząd, to i tak wzbogacą się inni. O ile rząd dopłaci do kredytów, to nie rolnik z tego będzie miał korzyść, tylko bank, bo rolnik dalej z długiem zostanie. Bank przecież nie umorzy zaciągniętego kredytu na poczet nie uzyskanych dochodów. W tej sytuacji, to co powiedział przedmówca, tysiąc złotych do hektara dzisiaj by ratowało produkcję plus dopłaty, żebyśmy zasiali. Nie mówiąc już o jakichś apanażach dla nas. I jeszcze jedna rzecz, którą widzimy, rzepak jest mniej wartościowy, ziarna drobniejsze, on nie będzie miał tyle oleju. Zboża ozime są bardzo drobne, więc nie będzie wydajności mąki i pozostaje nam sprawa zboża paszowego. Co zrobiono z hodowlą na przestrzeni ostatnich lat? To Państwo doskonale wiecie. Świnie dzisiaj kosztują tyle, co 30 lat temu. Jedzcie przez wioski, prawie wszystkie chlewnie stoją dzisiaj puste, bo to nie bilansowało się. Z jednej strony mamy tamtą przeszłość, z którą trudno będzie nam się rolnikom rozprawić. Myślę, że kryzys do jakiego wiosną dojdzie zmobilizuje rolników, że my rząd polski i unię przymusimy do racjonalnej gospodarki. Jadę i słyszę w radiu, łopatka w supermarkecie 7,65 za kilogram. To, aż żal serce ściska jak człowiek słyszy takie rzeczy, a paczka papierosów 14, czy 12. My się nie możemy mierzyć z nieuczciwą konkurencją, gdzie mają większe dopłaty, gdzie rządy po cichu dofinansowują rolnictwo, gdzie mają inne ubezpieczenia. O ile my wszyscy chcemy zapewnić swoje własne bezpieczeństwo żywnościowe musimy te sprawy zmienić. To przede wszystkim ucywilizować rynek, relacje bankowe. Słyszeliście Państwo 2% kosztów manipulacyjnych banku. Świniak zjada 400 kg paszy, ja już nie będę kalkulował. Wkład własny gotówki do produkcji tego i robota nie ma 2%, a tutaj wychodzi 2%. To, co powiedziano wcześniej, tysiąc złotych do hektara, szybciej dopłaty. W tej chwili odstępstwa zmniejszyć te parametry w skupach, bo jak rzepak ma 9%, a rolnik odstawia 6% wilgotności, to za 3% rolnik powinien dopłaty dostać. O ile przekroczy 9%, to rolnik ma potrącenia, o ile poniżej 9% nikt mu za to nie płaci, więc to musi działać w dwie strony. Tutaj, co powiedział Pan Mojzesowicz bardzo słusznie, musimy sięść do stołu łącznie z komisją rolnictwa sejmiku, z urzędem wojewódzkim i przeanalizować to całe rolnictwo. Nam się szykuje już w tej chwili nowy wydatek tzn. sztuczne deszczownie musimy kupić. Musimy budować zbiorniki, gdzie będziemy magazynować wodę. A w zanadru mamy zbiorniki na paliwo, w zanadru eternit. To są wszystko wydatki. Uważam, że nam Polakom, a wszyscy tutaj czujemy się patriotami powinno zależeć na Polsce i powinniśmy problem rolnictwa rozwiązać, bo to jest

strategiczna sprawa. Już w starożytności dbano o zapasy żywności. Do Unii Europejskiej wstąpiliśmy, co było zastrzeżeniem? Zlikwidować zapasy. Przecież my dzisiaj w elewatorach powinniśmy mieć 6 mln ton zboża na potrzeby chlebowe i 2 mln ton zboża materiału siewnego. My niedługo spotkamy się z brakiem materiału siewnego, który będziemy mogli zasiać, bo to co jest nie nadaje się. Ja robię u siebie analizę gleby. Ziemia na 40 cm jest przeschnięta. To nie jest kwestia tylko suszy, ale te wszystkie pożyteczne elementy, te drobnoustroje „diabli wzięli”. One zdechły z braku wody. Grunt miał niekiedy temperaturę 30 stopni, co nigdy do tej pory nie było. My musimy nad tym wszystkim popracować. Poziom próchnicy w glebie, przecież wstępując do Unii Europejskiej mieliśmy 6%, dzisiaj mamy już poniżej 4. A każdy procent, to 300 ton wody próchnicy magazynuje na hektarze. Musimy wiele spraw przemyśleć, przedyskutować i zabrać się za nasze sprawy. Rząd powinien odzyskać elewatory i w latach tłustych zasypać je i zapełnić, żeby nie było problemu na lata chude.

Sołtys Sołectwa Łaska Małego Pani Zofia Lorenc - Wszyscy wysłuchaliśmy jaka jest sytuacja na naszej kochanej ziemi, i że bardzo mało urodziła wszystkiego i tak myślę sobie, że ustalony jest termin dożynek i żeby to odwołać, bo nie wiem, czy rolnikom będzie się chciało przyjść i świętować, a pieniądze przeznaczyć wiadomo na co? Może być jakaś dziękczynna msza, tak jak było to w zeszłym roku. Mam nadzieję, że szanowna rada weźmie to pod uwagę.

Pan Wojciech Mojzesowicz – Będę bronił naszego środowiska dlatego, że podatek rolny nie jest tylko tym, co płacimy na rzecz gminy pośrednio przez podatki. Nas jest na wsi 13 tysięcy, kupujemy w sklepach, sklepy odprowadzają podatki. Podatek rolny jest jednym z podatków, które my płacimy. Praktycznie jesteśmy dużym konsumentem. Oczywiście oprócz zalewu, bo tam czasu nie mamy i nie ukrywam, że byśmy mieli jedno zdanie, żeby ograniczyć tam środki, dlatego, że my z tego nie korzystamy, albo bardzo mało. Chcę powiedzieć, że płacimy podatki. Podatek rolny nie jest tylko jedynym podatkiem, który płacimy. Przecież u nas na wioskach są sklepy i kupujemy tam. Pracuje jedna sklepowa, druga. Tam są podatki dla gminy od nieruchomości, więc bardzo bym prosił, żeby nie używać tego, że tylko podatek rolny, to co uiszczamy na rzecz gminy, na rzecz naszego środowiska, na rzecz tej gminy. Nie chcę powtarzać to nasza gmina, nie ta Polska, tylko nasza Polska. W związku z tym, żebyśmy w tych kategoriach myśleli.

Burmistrz Pan Stanisław Gliszczyński – Nie k woli polemiki Panie pośle, a k woli informacji mówimy o tym, że zaproponował Pan zwolnienie z podatku rolnego, więc odniosłem się do podatku rolnego a nie odnosiłem się do innych podatków. Tylko, co może mieszkaniac zrobić, czyli co rolnik musi zrobić po kolei od wniosku. Chciałem to tylko uściślić. Chciałbym się odnieść do tego, co Pani sołtys przekazała, oczywiście my rozważamy taką sytuację. W zeszłym roku po nawałnicy, co można świętować skoro taka tragedia nas spotkała? W tym roku również w związku z tym, że od sierpnia przeszły nas wszystkie kataklizmy: nawałnica, później zalania wodą, wymarznieniem, gradobicie, jeszcze na koniec susza, więc nie wiadomo, co jeszcze może się zdarzyć, czy jeszcze co będziemy musieli przejść, żeby przeżyć. Rozważamy jak to było w zeszłym roku, ale na ten temat będziemy jeszcze dyskutowali i z radnymi i na spotkaniu z sołtysami. Jaką decyzję Państwo podejmiecie, to podejmiemy ją wspólnie. Z jednej też strony nie można odbierać tego elementu, natomiast z drugiej strony oczywiście nie mówimy o jakichś sprawach, które będą huczne, bo nie ma zdecydowanie z czego się cieszyć.

Przewodniczący rady Pan Włodzimierz Domek - Temat jest bardzo złożony. Różne

płaszczyzny, różne wątki zostały poruszone. Ja tu kończę wątek, który Pani Zofia Lorenc mówiła. Moja propozycja zrobimy w tym roku mini dożynki w Byszewie, wtedy kiedy jest Matki Boskiej Byszewskiej. To jest ta sytuacja, kiedy rolnicy mają nadzieję, by zaakceptowali, że robimy w tym miejscu, gdyż cenilibyśmy te środowiska rolnicze w pełni. To jest tylko propozycja, otwieram się na dyskusję.

Wracając do tego wątku, który poruszył Pan poseł Mojzesowicz. Niewątpliwie kwestia solidarności w ramach gminy tak? I to jest bardzo ważny temat i tutaj to też nie może tylko przestać na tym, że porozmawiamy sobie, że uchwalimy apel, wyślemy do Pana wojewody i cóż dalej? To jest ten czas, żeby porozmawiać nad różnymi ewentualnymi rozwiązaniami. Kwestia nie ukrywam z tego, co tutaj dochodzą informacje, niewątpliwie sfera socjalna będzie tutaj bardzo obciążona, bo w momencie kiedy zabraknie tych pieniędzy w poszczególnych gospodarstwach trzeba będzie tutaj uruchomić całą sferę socjalną. Zastanówmy się również nad możliwością stworzenia pewnego funduszu pomocowego. Kwestia zorganizowania i sformułowania prawnego, to jest już kwestia naszych mecenasów i wsparcia oczywiście ze strony Pana wojewody, czy też rządowego. Tak jak tutaj padł ten apel, stwórzmy taką płaszczyznę, gdzie będziemy mogli pewne rzeczy po prostu dopracować, a to znajdzie swoje przełożenie na konkretne decyzje, które będzie podejmowała rada, ale przede wszystkim Pan burmistrz ponieważ jeżeli chodzi o umorzenia to on decyduje. Pamiętajmy, że jest to odpowiedzialność osobista Pana burmistrza za każde tego typu umorzenie i rozmawiamy też o podatku rolnym.

Burmistrz Pan Stanisław Gliszczyński – Korzystając z tego, że mamy przedstawiciela KOWR-u, że to jest też temat, który ewentualnie moglibyśmy ruszyć w zakresie tych rozstrzygnięć systemowych, o których Pan poseł wspomniał. To nie tylko kwestia podatku rolnego, ale również, że pomoc duża dla rolników mogłaby być wtedy, gdybyśmy mogli spróbować przesunąć terminy płatności tych bajorńskich nieraz dzierżaw, na które niektórzy się decydowali przy przetargach za dzierżawę gruntów. To są kwestie być może przesunąć, czy odroczenia płatności za grunty, które są zakupione. To też myślę, by było na tyle wymierne, żeby pomóc nie na długi okres czasu, ale przynajmniej na ten kilkunastu miesięczny, który mógłby zdecydowanie pomóc. Jak tutaj padło, tak naprawdę pomoc będzie potrzebna prawdopodobnie wiosną. Wtedy dopiero odczują rolnicy tak naprawdę problem.

Radny Pan Tomasz Gordon – Pan przewodniczący przedstawił przygotowany schemat apelu, który moglibyśmy podjąć, ale żeby on po tej dyskusji jaka się wyłoniła w czasie trwania tej sesji do tego apelu należałoby dodać wnioski konkretne. Tu mamy takie stwierdzenie ogólne i ten wniosek, który przedstawił Pan Mojzesowicz, to jest Powiatowej Izby Rolniczej tak? Pan jako szef Powiatowej Izby Rolniczej wysłał do rządu wniosek: 100% dopłat, tysiąc do hektara i ulgi przesunięć spłat.

Uważam, że po wysłuchaniu tutaj tej dyskusji i Pana przewodniczącego izby powiatowej i Pana Zubika, Panów z ramienia urzędu wojewódzkiego i ODR Minikowo należałoby tutaj Panie przewodniczący do naszego apelu dołączyć również te wnioski, żeby wynikało z tego, że mówimy jednym głosem, że rada podziela to, żeby 100% wpłynęło to w listopadzie i żeby rolnicy otrzymali do hektara tysiąc złotych. Wtedy uważam, że ten apel będzie miał większą taką moc. Jeżeli trzeba, to składam oczywiście taki wniosek, żeby do tego apelu dołączyć te wnioski z tej dyskusji.

Pan Wojciech Mojzesowicz – Dopłaty obszarowe, to nie jest nic dodatkowego, tylko to nam się należy. W związku z tym chodzi o sprawne przyspieszenie i wypłatę. Sprawa następna, jeżeli chodzi o środki dotyczące zwrotu przy inwestycjach w gospodarstwach

są bardzo ważne, bo kredyty są na to wzięte komercyjne i może agencja „bujać się” powiem niegrzecznie rok, a powinna to zrobić bardzo pilnie. To nie są też dodatkowe środki. To tylko chodzi o sprawność instytucji obsługujących rolnictwo. Jedyнным elementem, który chcemy, to jest ten tysiąc złotych do hektara. Uważam tutaj, że to co obecnie mówi premier, to powinno się pilnie zrealizować. Jeżeli byśmy ten tysiąc złotych dostali, to dostaliby rolnicy i tysiąc dopłat, to byłyby dwa tysiące i to wówczas dałoby szansę na odnowienie produkcji.

Na koniec Panie burmistrzu ja mam taką prośbę, bo widzę, że Pan ma dobrą wolę, żeby umorzyć ten podatek, ale wystąpmy do Pana premiera o zgodę w tej trudnej sytuacji, żeby bez konsekwencji można byłoby umorzyć te 700 tys. i niech się męczą, niech odpiszą, niech wyjdą naprzeciw. Proponowałbym, żeby nasza gmina też wyszła z propozycją i oczekiwała pilnej odpowiedzi, żeby prawnie można było to usankcjonować.

Przewodniczący rady Pan Włodzimierz Domek – W tym momencie wpłynął wniosek o rozszerzenie tego apelu. Proszę Państwa apel został tak skonstruowany, że jest on prośbą skierowaną do Pana wojewody, aby umocnić działania Pana wojewody w tym zakresie. W tym momencie, jeżeli dołączymy kolejne rozwiązania, nie wiem, czy my troszeczkę nie wychodzimy przed szereg, szczególnie jeżeli chodzi o tę dopłatę tysiąca złotych do hektara. Nie wiem, czy wojewoda nie mając informacji z całego terenu będzie mógł wystąpić do Pana premiera? Także tutaj, to jest moja wątpliwość.

Wniosek pewien jest i będziemy go formułować.

Czy są jeszcze dodatkowe wnioski w tym zakresie? Nie ma.

W związku z wpłynięciem wniosku ogłaszam 10. minutową przerwę w obradach sesji.

Po przerwie przewodniczący obrad wznowił obrady LXIX nadzwyczajnej sesji.

Przewodniczący rady Pan Włodzimierz Domek – Powracamy do apelu. Wniosek formalny złożony przez Pana radnego Tomasza Gordona brzmi, aby do apelu dodać na końcu akapit treści następującej - „Jednocześnie Rada Miejska w Koronowie popiera wniosek kierowany przez organizacje rolnicze do Premiera Rządu RP dotyczący udzielenia pomocy dla rolników”.

Kto z Pań, Panów radnych jest za przyjęciem tego wniosku?

**W głosowaniu radnych przez podniesienie ręki wniosek przeszedł jednogłośnie 18 głosami „za”.**

Przewodniczący rady Pan Włodzimierz Domek po dodaniu powyższego akapitu odczytał apel Rady Miejskiej w Koronowie.

**Rada Miejska w Koronowie w głosowaniu jawnym imiennym radnych jednogłośnie 18 głosami „za” podjęła Apel.**

W głosowaniu udział wzięło 18 radnych.

#### **4. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Koronowo na lata 2018 – 2025.**

Przewodniczący rady Pan Włodzimierz Domek – Stawiam wniosek o to, by nie odczytywać projektu uchwały wraz z uzasadnieniem i załącznikami.

**W głosowaniu radnych wniosek przeszedł jednogłośnie 18 głosami „za”.**

Skarbnik Gminy Pani Alicja Tymek - Wieloletnia prognoza finansowa stwarza możliwość racjonalnego prognozowania gospodarki finansowej. Zmiana wieloletniej prognozy finansowej podyktowana jest koniecznością urealnienia zadań inwestycyjnych i dostosowaniem jej do uchwały Rady Miejskiej w Koronowie zmieniającej budżet Gminy Koronowo na sesji 9 lipca 2018 r.

Przewodniczący rady Pan Włodzimierz Domek – Otwieram dyskusję. Kto z Pań, Panów radnych chciałby zabrać głos w dyskusji?

Nie widzę. Zamykam dyskusję, przechodzimy do głosowania jawnego imiennego.

**Rada Miejska w Koronowie w głosowaniu jawnym imiennym radnych jednogłośnie 18 głosami „za” podjęła Uchwałę Nr LXIX/571/18 zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Koronowo na lata 2018 – 2025.**

**W głosowaniu udział wzięło 18 radnych.**

**5. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Koronowo na rok 2018.**

Przewodniczący rady Pan Włodzimierz Domek – Stawiam wniosek o to, by nie odczytywać projektu uchwały wraz z uzasadnieniem i załącznikami.

**W głosowaniu radnych wniosek przeszedł jednogłośnie 18 głosami „za”.**

Skarbnik Gminy Pani Alicja Tymek – Jeśli chodzi o projekt uchwały zmieniającej budżet, tutaj proponujemy wprowadzenie zmian po stronie dochodów i po proponowanych zmianach dochody na rok 2018 wyniosą 100.156.992,79 zł. Te zmiany po stronie dochodowej spowodowane są zrealizowanymi dochodami większymi od wstępnie zaplanowanymi. Jeśli chodzi załącznik drugi związany z wydatkami, proponujemy zwiększyć wydatki o kwotę 1.105.222,95 zł i zmniejszyć je o kwotę 541.122,95 zł. Po tych zmianach plan wydatków na 2018 rok wynosi 110.052.992,79 zł. Zmiany nastąpiły w załączniku 1. I 2. dotyczącym dochodów. Jednocześnie proponujemy zmiany w załączniku 3., który dotyczy zadań inwestycyjnych. I tak mamy kwestie związane z wprowadzeniem zadania – przebudowa ulic na osiedlu mieszkaniowym 1000-lecia wraz z odwodnieniem oraz kanalizacją deszczową ul. Bukowej w Koronowie. To zadanie chcielibyśmy realizować w cyklu dwuletnim, zwiększając jego wartość całkowitą o ponad 600 tys. zł. Po tych proponowanych zmianach, to zadanie wyniesie 1.757.447,00 zł, z czego przewidujemy finansowanie w roku bieżącym w wysokości miliona zł i będą to obligacje komunalne. Stosowna zmiana również pojawiła się w przedsięwzięciach wieloletniej prognozy finansowej. Jeśli chodzi o kolejną zmianę w załączniku 3., to ona dotyczy zadania – termomodernizacja budynku komunalnego położonego w Stopce nr 2. Tutaj proponujemy zwiększenie tego przedsięwzięcia o kwotę 20 tys. zł. Kolejne zadanie, to wymiana poszycia dachowego na budynku Szkoły Podstawowej w Witoldowie 33. Budynek posiada lokale mieszkalne. Tutaj proponujemy następującą zmianę. Po pierwsze prosimy o zmianę tego przedsięwzięcia poprzez dopisanie, przygotowanie dokumentacji projektowej. Wstępnie to zadanie miało kosztować 100 tys. zł, ale okazało się w toku wyjaśnień, że to zadanie nie będzie mogło być zrealizowane w tym roku, w związku z tym kwotę 260 tys. zł



proponujemy z zadania inwestycyjnego przenieść na wydatki bieżące. To będzie remont gminnego zasobu mieszkaniowego, czyli pozostaje w tym obszarze, a będzie dotyczył remontu mieszkań komunalnych. Jeśli chodzi o zadanie termomodernizacja Zespołu Szkół we Wtelnie, tutaj zmienia się sposób finansowania. Dotychczas mieliśmy paragrafy 605, 7 i 9, co oznaczało dofinansowanie tego przedsięwzięcia ze środków unijnych. W związku z tym stosowna zmiana pojawia się w załączniku 3. Mamy również propozycję wprowadzenia nowego zadania tj. utwardzenie, karczowanie, porządkowanie i ogrodzenie terenu Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych PSZOK dla Gminy Koronowo w miejscowości Morzewiec. To są dodatkowe środki, które będą związane z uporządkowaniem terenu wokół PSZOK. Jeżeli chodzi o budowę otwartej strefy aktywności w Nowym Jasińcu, to zadanie po pierwsze miałyby się nazywać nieco inaczej, aniżeli w pierwszej wersji budżetu, czyli nie na terenie Gminy Koronowo, ale już z otrzymaniem konkretnej decyzji, dofinansowanie otrzymamy wyłącznie na otwartą strefę aktywności w Nowym Jasińcu i wprowadzamy kwotę otrzymanej dotacji tj. 49.900,00 zł. Po zaproponowanych zmianach wydatki inwestycyjne na rok bieżący wyniosą 23.249.077,85 zł., przy czym tegoroczne inwestycje byłyby sfinansowane z emisji obligacji komunalnych w kwocie 3 milionów zł. Z własnych środków to kwota 13.547.251,46 zł, ze środków unijnych mamy 4.101.089,19 zł i z pozostałych źródeł w tym od Wojewody Kujawsko-Pomorskiego mamy kwotę 2.600.737,20 zł. Kolejne zmiany zawarte są w załączniku 6., to dotacje celowe i wydatki związane z realizacją zadań własnych w 2018 roku. W załączniku 12. plan dochodów i wydatków związanych ze świadczeniem usług w zakresie odbierania i zagospodarowania odpadów komunalnych i załącznik piętnasty, dotyczący przedsięwzięć realizowanych z udziałem środka unijnego.

Przewodniczący rady Pan Włodzimierz Domek – Otwieram dyskusję. Kto z Pań, Panów radnych chciałby zabrać głos w dyskusji?

Radny Pan Patryk Mikołajewski – Chciałem zapytać, czy w zmianach w budżecie znalazło się coś na temat, który kiedyś wnioskowałem z trzy miesiące temu o wzgórzu św. Jana, tej kapliczce? Wiem, że powstały dwa projekty i chciałbym się dowiedzieć, czy są zmiany w budżecie na realizację tego oraz z czego są realizowane te projekty?

Burmistrz Pan Stanisław Gliszczyński – Jeżeli chodzi o to, co się dzieje? To się dzieje poprzez układ sponsorski i w związku z tym nic nas to nie kosztuje. W momencie, gdy poznamy ostateczne wersje i ustalimy jakie będą dalsze losy, to na pewno będziemy starali się wprowadzić do budżetu, albo będziemy chcieli to realizować w układzie szukania ludzi dobrej woli, tak to nazwijmy, którzy są zainteresowani, ale w oparciu o dokument, który nam pozwoli na realizację tego zadania. Na ten moment są to wstępne projekty. Niestety przez te wszystkie układy związane z planami urlopowymi, termin troszeczkę się przesunął, ale to co jest zdążyliśmy w pewien sposób, może nie do końca uzgodnić i ustalić pewne warunki zarówno z konserwatorem i z wydziałem budownictwa w starostwie. Będziemy się starali dalej to prowadzić i po uzyskaniu wszelkich opinii tych pozytywnych i negatywnych dopiero wtedy upublicznimy do tego, żeby to pokazać i ewentualnie wsłuchać się w to, kto ma jakieś inne propozycje.

Radny Pan Patryk Mikołajewski – Jeszcze w tej samej sprawie. Ja prosiłem Pana przewodniczącego Panie burmistrzu o zorganizowanie spotkania w tej sprawie. Jestem w tym Komitecie od budowy i mam dokumenty od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w tej sprawie.

Czy ta kapliczka w Samociążku również była robiona w układzie sponsorskim, czy coś nas kosztowała?

Burmistrz Pan Stanisław Gliszczyński – Puki, co nic nas nie kosztowało. To, co wpłynęło za ubezpieczenie, to zawrotna kwota 5.700,00 czy 5.800,00 zł, a koszt jest zdecydowanie większy. My będziemy się ubiegali o maksymalny zwrot, ponieważ liczymy na to, że chociaż starczy nam na budowę tego ogrodzenia, które tam było. Nam zależy na tym, żeby to zakończyć i całą tą część, która będzie od figurki do ogrodzenia, by była przynajmniej utwardzona.

Przewodniczący rady Pan Włodzimierz Domek – Panie burmistrzu w związku z pytaniem Pana radnego Mikołajewskiego, czy jesteśmy w stanie jutro spotkać się z tymi osobami, które by chciały wesprzeć tą inicjatywę, jeżeli chodzi o budowę kapliczki na górze św. Jana?

Burmistrz Pan Stanisław Gliszczyński - Ja Panie przewodniczący nie jestem w stanie tego potwierdzić, czy będę w stanie jutro się spotkać, ponieważ jak wiecie byłem na urlopie i mam tyle osób poprzekładanych z innych terminów, że nie jestem w stanie tego zagwarantować. Ja przed chwilą się o tym dowiedziałem, przepraszam. Być może nie jutro, być może w następnym dowolnym terminie.

Przewodniczący rady Pan Włodzimierz Domek – Dobrze, to będziemy ten termin uzgadniać.

Bardzo proszę powracamy do dyskusji. Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie widzę, zamykam dyskusję, przechodzimy do głosowania jawnego imiennego.

**Rada Miejska w Koronowie w głosowaniu jawnym imiennym radnych jednogłośnie 18 głosami „za” podjęła Uchwałę Nr LXIX/572/18 zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Koronowo na rok 2018.**

**W głosowaniu udział wzięło 18 radnych.**

**Obrady sesji opuścił radny Pan Patryk Mikołajewski, obecnych 17 radnych.**

## **6. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie emisji obligacji Gminy Koronowo.**

Przewodniczący rady Pan Włodzimierz Domek – Stawiam wniosek o to, by nie odczytywać projektu uchwały wraz z uzasadnieniem.

**W głosowaniu radnych wniosek przeszedł jednogłośnie 17 głosami „za”.**

Skarbnik Gminy Pani Alicja Tymek – W tegorocznym budżecie mamy zapis dotyczący emisji obligacji w kwocie 3 mln zł. Właśnie ta uchwała rozpoczęłaby procedurę pozyskania zewnętrznego sposobu finansowania tegorocznych inwestycji i 3 mln zł chcielibyśmy przeznaczyć na m.in. przebudowę drogi gminnej Dziedziniek-Mąkowarsko, rozbudowę drogi gminnej do Kadzionki, przebudowę ulic na osiedlu mieszkaniowym 1000-lecia wraz z odwodnieniem oraz kanalizacją deszczową w ul. Bukowej w Koronowie, przebudowę ul. Kościelnej w Mąkowarsku, II etap przebudowy ulic na osiedlu mieszkaniowym Samociążek. Czas trwania programu emisji obligacji komunalnych zaproponowaliśmy na okres 2018-2024 po uzyskaniu Państwa akceptacji. Stosowny wniosek zostanie skierowany do regionalnej izby obrachunkowej.

Przewodniczący rady Pan Włodzimierz Domek – Otwieram dyskusję. Kto z Pań, Panów radnych chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie widzę, zamykam dyskusję, przechodzimy do głosowania jawnego imiennego.

**Rada Miejska w Koronowie w głosowaniu jawnym imiennym radnych jednogłośnie 17 głosami „za” podjęła Uchwałę Nr LXIX/573/18 w sprawie emisji obligacji Gminy Koronowo.**

**W głosowaniu udział wzięło 17 radnych.**

**7. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nabycia nieruchomości na terenie Gminy Koronowo, w miejscowości Koronowo przy ul. Leśnej 9.**

Przewodniczący rady Pan Włodzimierz Domek – Stawiam wniosek o to, by nie odczytywać projektu uchwały wraz z uzasadnieniem.

**W głosowaniu radnych wniosek przeszedł jednogłośnie 17 głosami „za”.**

Kierownik Wydziału Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Gospodarki Gruntami i Gospodarki Komunalnej Pani Katarzyna Radtke - Izbaner – Niniejsza uchwała stanowi wyrażenie zgody dla Burmistrza Koronowa na nabycie nieruchomości położonej w Koronowie na ul. Leśnej, docelowo przeznaczonej pod budowę przepompowni ścieków.

Przewodniczący rady Pan Włodzimierz Domek – Otwieram dyskusję. Kto z Pań, Panów radnych chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie widzę, zamykam dyskusję, przechodzimy do głosowania jawnego imiennego.

**Rada Miejska w Koronowie w głosowaniu jawnym imiennym radnych jednogłośnie 17 głosami „za” podjęła Uchwałę Nr LXIX/574/18 w sprawie nabycia nieruchomości na terenie Gminy Koronowo, w miejscowości Koronowo przy ul. Leśnej 9.**

**W głosowaniu udział wzięło 17 radnych.**

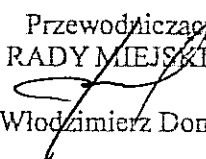
**8. Zamknięcie obrad LXIX nadzwyczajnej sesji.**

Po wyczerpaniu porządku obrad i głosów w dyskusji przewodniczący rady Pan Włodzimierz Domek zamknął obrady LXIX nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Koronowie.

Sesja trwała od godziny 12:00 do godziny 14:05.

Koronowo, 03 sierpnia 2018 r.

Protokół sporządziła  
Adela Rojek  
Inspektor  
Biura Rady Miejskiej

Przewodniczący  
RADY MIEJSKIEJ  
  
Włodzimierz Domek